Nr 337. Kraków, Czwartek 24 Lipca 1913. Rok XXXII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech: z jednorazową przesyłką poczt.	32	16	8	2 . 70 h.
z dwurazową	38	19	9 . 50 h.	3 . 20
w Państwie Niemieckiem	36	18	9	3
w innych państwach	48	24	12	4

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1578.—Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 8 i w Biurze Piehna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA
NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopensa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biuro dzienników A. Buchstab, ulica Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, ulica Jagiellońska 8. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rocksch. — W Wiedniu: Ha[illegible]schmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., [illegible] & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 4.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.
Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.
Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Pod znakiem rokowań.

(Telegr. „Nowej Reformy“.)

Wiedeń, 24 lipca.

Na czoło wczorajszych wypadków wysunął się fakt porozumienia bułgarsko-rumuńskiego co do zawarcia pokoju. Bliższe warunki pokojowe mają być ustalone na konferencyi w Bukareszcie, na którą zaproszone będą także inne państwa bałkańskie. Bułgarya oświadczyła gotowość wysłania swoich delegatów do Bukaresztu, Serbia jeszcze nie wypowiedziała się jasno co do udziału w tej konferencyi, a Grecya czyni w tej sprawie pewne trudności. Zdaje się, że wchodzi tu w grę obawa o zbytnie wysunięcie się Rumunii w gronie państw bałkańskich.

Marsz wojska tureckiego, otoczony taką tajemniczością, że nawet publiczność konstantynopolitańska nic o nim nie wie, trwa dalej, mimo że mocarstwa i państwa bałkańskie ostrzegają ciągle Turcyę. Rosya, zdaje się, chce zaszachować Turcyę i wedle informacyj prywatnych, zmobilizowała w tym celu trzy dywizye kaukaskie na granicy armeńskiej.

Wymiana depesz między królami.

Bukareszt. Depesza, którą król Ferdynand bułgarski wystosował 21 b. m. do króla rumuńskiego Karola, brzmi:

Żywe i głębokie pragnienie położenia kresu obecnej przykrej sytuacyi, skłania mnie do zwrócenia się jeszcze raz w imieniu własnem i mego rządu do Waszej król. mości z prośbą o zawarcie pokoju. Działając w ten sposób nie mam absolutnie zamiaru ewentualnego wykorzystania tej prośby, aby dalej prowadzić wojnę z Serbią i Grecyą. Rząd mój przeciwnie, jest silnie zdecydowany szybko zawrzeć pokój z obu temi krajami. Udowodnił to właśnie przez wysłanie swych dwóch delegatów do Niszu, z udzieleniem im jak najdalej idących pełnomocnictw i gotów jest, jeżeli Serbia i Grecya ze swej strony odpowiedzą temisamemi zarządzeniami, natychmiast wstrzymać kroki nieprzyjacielskie i przystąpić do demobilizacyi armii. Rząd dał wszelkie gwarancye i gotów jest dać dalsze, jakichby żądano, dla sprawdzenia prawdziwości zamiarów i tego oświadczenia, które dziś składam. Powodowany temi uczuciami, proszę Waszą król. mość, aby uważał je jako wystarczające i wstrzymał pochód wojsk. Ja i mój rząd w tym akcie Waszej król. mości widzieć będziemy szczęśliwą zapowiedź rychłego i serdecznego podjęcia z powrotem stosunków, istniejących między naszemi ludami, które są uświęcone tylu wspomnieniami i wspólnym interesem, a które to stosunki ku głębokiemu naszemu ubolewaniu na pewien czas zostały zamącone.

Podp. *Ferdynand.*

rKól Karol odpowiedział następującą depeszą:

Pospieszam odpowiedzieć na telegram WKMości, dając WKMości zapewnienie, że ożywiony jestem temi samemi życzeniami, jak WKMość, aby, gdy to tylko będzie możliwem, kres położyć położeniu, nad którem tem bardziej ubolewam, ponieważ ono na pewien czas zamąciło istniejące między naszymi krajami dobre stosunki, uświęcone tylu wspomnieniami. — Rząd mój podał rządowi WKMości do wiadomości warunki, które pozwoliłyby na przywrócenie pełnych zaufania stosunków między naszemi obupaństwami, co do których przywiązuję najwyższą wagę. WKMość może być przekonaną, że uczucia przyjaźni, jakie WKMości okazywałem, nie zostały zamącone ostatniemi wydarzeniami, które nam okoliczności narzuciły. Mienię się szczęśliwym, że mogę się dowiedzieć od WKMości, iż rząd WK. Mości jest silnie zdecydowany zakończyć stan wojenny z Serbią i Grecyą i że WKMość już desygnował swoich delegatów do tej misyi.

Podp. *Karol.*

Bukareszt. Wczoraj popołudniu nadeszła druga depesza króla Ferdynanda do króla Karola w sprawie pokoju. Król rumuński odpowiedział w duchu uspakajającym.

Bukareszt. Król Ferdynand wystosował do króla Karola trzeci telegram z prośbą o pokój. Król Karol polecił prezydentowi ministrów Majorescu odpowiedzieć w duchu drugiej odpowiedzi.

Echa zajęcia Adryanopola.

Konstantynopol. Sułtan wystosował do generalissimusa telegram z wyrażeniem radości z powodu zajęcia Adryanopola i Kirkilisse. Sułtan przesyła armii pozdrowienie i poleca sprawiedliwe postępowanie wobec wszystkich poddanych bez różnicy wyznania.

Konstantynopol. (Urzędownie). Kawalerya turecka Enver beja odbyła drogę do Adryanopola z nadzwyczajną szybkością. Piechota, która popierała kawaleryę, zrobiła w jednym dniu marsz 80 klm. Taksamo z brawurą operowała kawalerya i piechota, która wkroczyła do Kirkilise. Bułgarzy stawiali tylko słaby opór.

Londyn. Kierujący dziennik angielsko-indyjski „The Englishmann“ wychodzący w Kalkucie pisze, że każde usiłowanie Anglii, zmierzające do zmuszenia Turcyi, aby wyzbyła się nowych projektów, wywołać musi bardzą silną i poważną agitacyę mahometańską.

Austrya a zbiorowy krok mocarstw.

Wiedeń. W dziennikach francuskich pojawiła się wiadomość, jakoby Austrya nie była skłonną do wzięcia udziału w zbiorowym kroku mocarstw w Konstantynopolu przeciw obsadzeniu Adryanopola. Otóż „Wiener Allgemeine Ztg“ oświadcza, że wiadomości te są fałszywe. Ambasador austryacki w Konstantynopolu jeszcze w ubiegłym tygodniu przedsięwziął odpowiednie kroki u Porty przeciw marszowi Turków na Adryanopol. Austrya gotowa jest w razie pojawienia się inicyatywy wziąć udział w demarche mocarstw w tej sprawie.

Przyszła konferencya bukareszteńska.

Bukareszt. (Ag. rum.) Grecya i Serbia zgodziła się na propozycye Rumunii, aby preliminarze i pokój podpisane zostały w Bukareszcie. Grecya żąda, aby zawieszenie broni podpisane zostało również w Bukareszcie. Rząd bułgarski na ostatnią notę rumuńską odpowiedział oświadczeniem, że przyjmuje sformułowane główne punkty w nadziei, że uboczne punkty nie będą nastręczały żadnych trudności. Rokowania w sprawie preliminarzy pokojowych i zawieszenia broni będą musiały się odbywać równocześnie. Rząd rumuński polecił wiceszefowi sztabu generalnego pułkownikowi Cristescu, który obecnie znajduje się w Belgradzie, aby się udał do Niszu.

Paryż, 24 lipca.

Jak słychać, Rosya poczyniła u rządu greckiego przedstawienia, by skłonić go do zgody na to, aby w Niszu zawarto tylko zawieszenie broni.

Sofia, 24 lipca.

Delegaci bułgarscy mają w czasie rokowań w Niszu najpierw zaproponować 10dniowe zawieszenie broni i ustalenie strefy neutralnej.

Bukareszt, 24 lipca.

Jak słychać, rząd turecki zwrócił się do rządu rumuńskiego z prośbą o poparcie przy rokowaniach co do granicy tureckiej. Rząd rumuński miał dać stanowczo odmowną odpowiedź.

Odpowiedź na notę Rumunii.

Bukareszt. W ciągu wczorajszego popołudnia i ubiegłej nocy nadeszły odpowiedzi Bułgaryi i Serbii na ostatnie propozycye Rumunii. Oba państwa akceptują stanowisko Rumunii, aby rokowania pokojowe toczyły się na terytoryum rumuńskiem.

O wyznaczenie delegatów.

Bukareszt. (Ag. rum.) Z powodu zgody Grecyi na propozycye Rumunii, aby rokowania toczyły się w Bukareszcie, rząd rumuński wezwał gabinet ateński do wyznaczenia delegatów.

Rokowania w Niszu.

Wiedeń. Dotąd nie ma żadnej pewności, czy w czasie rokowań w Niszu przyjdzie do skutku tylko zawieszenie broni, czy też także podpisanie preliminaryów pokojowych. Serbia dotąd nie zdeklarowała się w tej sprawie, a w Atenach protestują przeciw zawieszeniu broni przed zawarciem pokoju.

Informacye greckie.

Ateny. (Ag. at.). „Nea Imera“ pisze: Można uważać za pewne, że pertraktacye pokojowe w Niszu nie potrwają dłużej niż 2 do 3 dni, ponieważ sprzymierzeńcy i delegaci rumuńscy nie są skłonni tolerować zwłoki. Z powodu propozycyi Rumunii, którą, jak się zdaje, sprzymierzeńcy przyjmują, miejscem pertraktacyj będzie Bukareszt. Propozycya Bułgaryi w sprawie zawieszenia broni zostanie odroczoną i postanowiony będzie termin trzechdniowy dla podpisania preliminarzy pokojowych. Delegaci bugarscy, którzy przybyli do Niszu, przedstawili następujące warunki:

1) Oddanie Saloniki wraz z terytoryum tylnem łącznie z Seres, Grecyi.
2) Pozostawienie linii Strumy koło Czagesi Grecyi.
3) Kawalla pozostanie w rękach Bułgaryi.
4) Bułgarya odmawia odszkodowania wojennego.
5) Bułgarya nie uznaje zobowiązania zapłacenia odszkodowania za szkody materyalne, wyrządzone w miastach Macedonii wschodniej, ponieważ Bułgarya nie poczuwa się do odpowiedzialności za plądrowanie i podpalenia.

„Nea Imera“ dodaje: Ponieważ propozycye Bułgaryi brzmią w ten sposób, jest nieprawdopodobnem, aby mogło przyjść do skutku porozumienie między stronami prowadzącemi wojnę. Tylko pochód wojsk sprzymierzonych mógłby zmusić Bułgaryę do porzucenia tych propozycyj.

Ateny, 24 lipca.

W tutejszych kołach poinformowanych pojawiła się opinia, że konferencya bałkańska nie doprowadzi odrazu do uspokojenia, ponieważ delegaci bułgarscy w każdym razie wystąpią z własnemi warunkami i przed ustaleniem warunków pokojowych postawią wniosek o natychmiastowe zawieszenie broni. — Rosya usiłuje wpłynąć w tym duchu na związkowców. Usiłowania jej jednak gotowe się rozbić o odmowę zwycięzców, którzy zarządzą może dalszy marsz na Sofię, celem dodania nacisku swoim żądaniom.

Starcie Greków z Bułgarami.

Saloniki. Wojsko greckie wyparło lewe skrzydło bułgarskie ku Razlek i Mechomnia i ścigało nieprzyjaciela.

O autonomię Macedonii.

Wiedeń. Dzienniki francuskie i rosyjskie zamieściły w ostatnich dniach wiadomość, że w wiedeńskich kołach rządowych czyniono usiłowania, aby na porządku dziennym postawić kwestyę autonomii Macedonii. „W. Allg. Zeitung“ stwierdza, że informacye te polegają tylko na kombinacyach. Przypomnieć też należy, że już w układzie serbsko-bułgarskim z marca r. u. wzięto pod uwagę ewentualną autonomię Macedonii na wypadek, gdyby nie udało się uzyskać porozumienia między Bułgaryą a Serbią co do podziału Macedonii.

Odjazd eskadry angielskiej.

Ateny. (Ag. ateńska). Eskadra angielska wczoraj przed południem wyjechała z Pireus w nieznanym kierunku.

Kronika wojenna.

Sofia. (Ag. bułg.). Jak dotychczas skonstatowano, Grecy osaczyli w liceum żeńskiem w Seres 93 Bułgarów. między tymi 10 żołnierzy i 4 żandarmów i zabili i h. Zwłoki znalazły władze bułgarskie. Kawalerya grecka splądrowała bułgarskie miasto Harsowo, zmasakrowała starców, kobiety i dzieci. Dotąd przeszło 800 rodzin w ucieczce przed Turkami schroniło się do Bułgaryi, ciągle jeszcze napływają dalsi zbiegowie. Komendant wojsk w Kuestendil donosi, że wojsko serbskie, które wtargnęło do Besiliegradu, zniszczyło zupełnie miasto Dukat i spaliło tam domy.

* * *

Saloniki. W klasztorze rosyjskim na Athos wybuchły ponownie niepokoje, które zmusiły oddział rosyjski, który wylądował, do interwencyi. Podczas tego 40 osób lekko poraniono. Wszystkich ekscedentów wsadzono na okręt rosyjski. Będą oni przewiezieni do R syi.

Telegramy

z dnia 24 lipca.

Tryest. Wybrany w czerwcu Sejm zebrał się wczoraj na konstytuujące posiedzenie.

Rada ministrów.

Wiedeń. Wczoraj odbyło się kilkugodzinne posiedzenie Rady ministrów przy udziale wszystkich członków gabinetu. Wedle doniesienia „Zeit“, głównym przedmiotem obrad były klęski elementarne w Galicyi oraz ciężkie położenie polityczne w Czechach.

Dzisiaj prezydent ministrów i minister spraw wewnętrznych będą przyjęci przez cesarza na posłuchaniu w Ischlu i zdadzą mu sprawę o smutnych stosunkach w Czechach. Finansowe niepowodzenie Czech i niemożliwość uzyskania nowej pożyczki wywołają zapewne konieczność wkroczenia rządu.

Bankructwo Czech.

Praga. Na wczorajszem posiedzeniu Wydziału krajowego po referacie dra Pinkasa o sytuacyi finansowej i po stwierdzeniu, że zaciągnięcie nowej pożyczki jest niemożliwem, a środki finansowe kraju będą na wyczerpaniu w dniu 1 sierpnia, zarządzono poufne posiedzenie Wydziału krajowego. Zastępcy czeskiej wielkiej własności konserwatywnej i marszałek Lobkowitz wobec przedstawionej sytuacyi w myśl uchwał swojego klubu przedłożyli dymisyę. Inni czescy członkowie Wydziału krajowego prosili reprezentantów konserwatywnych, by wstrzymali na razie swoją dymisyę i postawili wniosek, aby marszałek krajowy udał się do cesarza z przedstawieniem stanu rzeczy i z prośbą o wdrożenie akcyi zapomogowej w ramach konstytucyi. Wniosek ten przyjęto przeciw głosowi niemieckiego członka Wydziału krajowego Leglera.

Czescy członkowie Wydziału krajowego udali się następnie do marszałka Lobkowitza, gdzie odbyli naradę nad sprawozdaniem, które ma być przedłożone cesarzowi.

Kongres górników.

Karlsbad. Na międzynarodowym kongresie górników toczyła się wczoraj dyskusya w sprawie lepszej opieki nad górnikami ze strony państwa. Uchwalono odpowiednią rezolucyę.

Baron Czuwaj.

Budapeszt. Dymisyonowany komisarz królewski dla Chorwacyi, Czuwaj, otrzymał tytuł barona.

Francuskie sprawy wojskowe.

Paryż. Komisya wojskowa senatu wszystkiemi głosami przeciw jednemu uchwaliła powołanie 20-letnich do wojska.

Kongres ochrony dzieci.

Bruksela. Wczoraj otwarto tu kongres ochrony dzieci.

Szwedzki dar dla Wilhelma.

Sztokholm. Oficerowie szwedzkiej marynarki postanowili wręczyć 3 listopada honorową szpadę cesarzowi niem. Wilhelmowi, w 25-lecie przynależności jego do szwedzkiej marynarki.

Z Teheranu.

Teheran. (Ag. pet.). Salad es Dauleh, który dla zobaczenia się ze swoimi ludźmi wypuszczony został na słowo honoru na wolność, nadużył zaufania i zamiast do obozu udał się do Czermanczy. Ścigają go perscy kozacy.

Powstanie w Chinach.

Szanghai. Ponieważ rokowania o oddanie arsenału ostatecznie się rozbiły i wojsko południowe otrzymało znaczne posiłki, rozpoczęła się walka, w której także ciężkie działa brały udział. Straty po obu stronach są ogromne.

Bunt gwardzistów papieskich.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Rzym. (Ag. Stefani). Wczoraj przed południem na rozkaz pułkownika Reponda zebrała się gwardya szwajcarska na podwórzu kaplicowem i tam odczytano rozkaz dzienny komendanta, zawierający list kardynała Merry del Val. W liście tym kardynał oświadcza, że papież ubolewa z powodu zajść ostatnich tem bardziej, że po gwardyi można było oczekiwać stanowiska, odpowiedniego do tradycyi korpusu wojskowego, złożonego z katolików-Szwajcarów. Żołnierze, którzy mieli powód do skarg, powinni byli zwrócić się w drodze służbowej do kardynała — jak to w przyszłości mogą czynić — lub też bez naruszenia dyscypliny opuścić swoje miejsce. Zamiast tak uczynić w dniu 17 b. m., okazali brak subordynacyi, której doniosłości nie można zapoznawać. Z powodu tego na rozkaz papieża ci żołnierze, którzy nie chcą poddać się dyscyplinie, zostają wezwani do opuszczenia korpusu i oddalenia się dobrowolnego, aby zaoszczędzić papieżowi przykrości rozwiązania korpusu.

Po odczytaniu rozkazu dziennego odczytano regulamin co do ewentualnego zwolnienia. Gwardziści szwajcarscy następnie w porządku udali się na swoje stanowiska. — Przed południem trzech gwardzistów oddalono. Wracają oni do Szwajcaryi.

Rzym. „Tribuna“ donosi, że oprócz trzech wydalonych gwardzistów czterej inni opuścili służbę w gwardyi.

Rzym. „Messagero“ donosi, że nieprawdziwą jest wiadomość, jakoby papież zadekretował rozwiązanie gwardyi.

Rusini a Sejm.

(Telefonem)

Lwów. „Diło“ zamieszcza artykuł w sprawie stanowiska klubu ukraińskiego co do reformy wyborczej. Powoławszy się na to, że większość polska twierdzi, jakoby reforma wyborcza nie mogła być przeprowadzona pod presyą ukraińskiej obstrukcyi i że Sejm musi naprzód normalnie funkcyonować, aby pracując nad reformą wyborczą mógł równocześnie załatwić szereg konieczności krajowych, zaznacza „Diło“, że poddanie się klubu ukraińskiego tej zasadzie byłoby kapitulacyą zwycięzców wobec zwyciężonych(?!)

W dalszym ciągu wywodzi „Diło“, że jedynie obstrukcyi ukraińskiej należy zawdzięczać, że wogóle Sejm poprzedni zajął się reformą wyborczą, bo większość konserwatywno-reakcyjna nie chciała o tem mówić. Dopiero, gdy Rusini uniemożliwili funkcyonowanie Sejmu, strach przed obstrukcyą ukraińską zniewolił większość sejmową do podjęcia prac nad reformą wyborczą.

Dalej pisze „Diło“: Sejm może być zwołany jedynie dla przeprowadzenia reformy wyborczej, a mianowicie wówczas, kiedy między polskiemi a ukraińskiemi stronnictwami przyjdzie już do skutku kompromis w sprawie reformy wyborczej. Zwołanie Sejmu bez tego kompromisu byłoby wyzwaniem, rzuconem klubowi ukraińskiemu, na które reprezentacya ukraińska musiałaby godnie odpowiedzieć, a odpowiedzią tą mogłaby być tylko akcya, któraby uniemożliwiła nietylko normalne funkcyonowanie, ale także otwarcie i ukonstytuowanie się Sejmu. Gdyby czynniki miarodajne uległy woli konserwatywnej większości Sejmu, tem samem zmusiłyby klub ukraiński do odpowiedniej akcyi nie tylko na terenie sejmowym, ale także w Radzie państwa.

W sprawie krajowego szpitala epidemicznego.

Kraków, 24 lipca.

Piszą nam ze sfer lekarskich:

Minął rok od czasu, jak krakowska Rada miejska ofiarowała Wydziałowi krajowemu 5 morgów gruntu pod warunkiem, że wybuduje w tem miejscu szpital epidemiczny, podobny do zbudowanego we Lwowie.

Ofiarowany przez gminę grunt, znajduje się w pewnem oddaleniu od miasta, jest wysoko położony, jest przepuszczalny i odpowiada tym wszystkim warunkom sanitarnym, które w pierwszej linii są wymagane przy wyborze miejsca pod budowę szpitala. Zrozumiałą jest rzeczą, że w obecnej chwili, kiedy nie ma Sejmu, nie może Wydział krajowy decydować budowy nowego szpitala, ale dziwi nas, że dotąd nie dał gminie odpowiedzi, czy grunt ten przyjmie.

Tymczasem krążą po mieście nieprawdopodobne pogłoski, że Wydział krajowy ofiarę gminy odrzuci, a co gorsze, że rzekomo zamierza wystąpić z projektem budowy szpitala epidemicznego w przedłużeniu gruntów szpitalnych i w tym celu ma zakupić grunt od zakonu Franciszkanek w najniezdrowszej dzielnicy miasta, w dzielnicy przeznaczonej w planie regulacyjnym na dzielnicę fabryczną i przemysłową. Nie przyjmują od gminy ofiary parukroć sto tysięcy koron, a kupując za drogie pieniądze najgorsze pod względem sanitarnym grunta, dowiódłby Wydział krajowy, że w obecnych ciężkich czasach depresyi finansowej ma za dużo pieniędzy w kasie.

Sądzimy, że do budowy szpitala epidemicznego na Grzegórzkach nie dopuszczą czynniki miarodajne w Wydziale krajowym, a w pierwszej linii szef departamentu sanitarnego.

Ponieważ tym niefortunnym projektem dotknięte byłyby najżywotniejsze interesy miasta, przeto mamy nadzieję, prezydyum miasta oprze się temu zawczasu jaknajenergiczniej. W każdym razie tą sprawą zająć się winny fachowe pisma lekarskie i krakowskie Tow. lekarskie.

Przejechany przez automobil.

Kraków, 24 lipca.

Wczoraj około godziny 9 wieczór pędzący z ogromną szybkością automobil, najechał przy końcu ulicy Starowiślnej na Bolesława Rydla, kierownika oddziału w krakowskiej fabryce tytoniu. P. Rydel, który na rowerze wracał, jak się zdaje, do domu, przystanął koło chodnika z panią, należącą do grona jego znajomych, którą spotkał po drodze. W tej chwili przejeżdżający automobil odrzucił go z taką siłą na chodnik, że padł nieprzytomny.

Automobil popędził dalej, nie zatrzymując się mimo wezwania władzy policyjnej, która zdołała jednak zanotować numer automobilu, aby na tej podstawie pociągnąć nieostrożnego szofera i właściciela automobilu do odpowiedzialności.

Do rannego zawezwano tymczasem pogotowie ratunkowe. Leżał bezprzytomny i mimo usiłowań nie można mu było przywrócić świadomości. Nie ulega wątpliwości, że upadając, doznał bardzo silnego wstrząśnienia mózgu.

W stanie poważnym odwieziono go do szpitala św. Łazarza.

Wedle informacyj, udzielonych nam późną nocą z pawilonu chirurgicznego szpitala św. Łazarza, p. Rydel przyszedł do przytomności. — Dzisiaj poddany będzie dokładniejszemu badaniu.

Kronika.

Kraków, czwartek 24 lipca.

Kalendarzyk kościelny: Krystyny, Franciszka.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 4 min. 00; zachód o godz. 7 m. 32, długość dnia godzin 15 min. 32.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Przeważnie pochmurnie, wiatr o zmiennej sile.

Opera i operetka lwowska w Krakowie: „Tosca“.

Wystawa obrazów i rzeźb w Towarzystwie Przyjaciół sztuk pięknych (plac Szczepański)

Wystawa Związku artystów w pawilonie architektury obok parku Jordana otwarta codziennie od 10 rano do 6 wieczorem.

Wystawa przemysłowa w domu Towarzystwa technicznego (ul. Straszewskiego l. 28).

Museum etnograficzne otwarte od godz. 11 do 1 w południe przy ul. Studenckiej pod l. 7.

Wycieczka „Sokoła“. Komisya obchodowa „Sokoła“ krakowskiego urządza w dniu 3 sierpnia wycieczkę towarzyską do Skały Kmity. Komitet dokłada starań, aby wycieczka wypadła jak najlepiej. Bliższe szczegóły będą ogłoszone w najbliższych dniach.

Do zawodowej szkoły drukarskiej w Krakowie, której sprawozdanie pojawiło się obecnie, w r. szkolnym 1912/13 uczęszczało 30 uczniów; 25 otrzymało postęp dobry, do egzaminu poprawczego przeznaczono dwóch, postęp niedostateczny otrzymało trzech uczniów.

Ślub. W kościele OO. Cystersów w Mogile odbył się ślub panny Zofii Boziewiczówny, córki Karola i Anny z Miączyńskich, z neurologiem lwowskim dr. Kazimierzem Orzechowskim.

Dyrekcya policyi przenosi swoje biura z budynku przy ul. Mikołajskiej na ul. Zacisze pod l. 5 i 7. Wczoraj już zaczęto przenosić akta i ruchomości do nowego lokalu. Sprawy urzędowe, mimo przemieszczenia biur, nie doznają uszczerbku w normalnym swym toku.

Ujęcie mordercy żandarma. Z Białej piszą nam 23 b. m.: Po dziesięciu dniach gorączkowych poszukiwań udało się żandarmom aresztować mordercę żandarma ś. p. Wacława Schustra z Rudzicy na drodze między Wapiennicą a Rudzicą, Józefa Kotasa. Aresztowanie Kotasa nastąpiło w nocy przy pomocy psa policyjnego. Morderca przez cały czas ukrywał się w lasach i na polach w zbożu w okolicy Bielska. Aresztowano również dwóch jego braci oraz 19-letniego Józefa Michalika z Lgoty pod Bielskiem, którzy należeli do szajki wiejskich zło-

dziel i pod przewodnictwem aresztowanego mordercy gnębili bezkarnie od dłuższego czasu mieszkańców gmin Rudzica, Bronów, Jaworze, Wapiennica, Lgota, Międzyrzecze, Stare Bielsko, Aleksandrowice i t. d. Michalika poszukiwała żandarmerya przeszło od roku za kilka włamań do go pód wiejskich.

Sprawa Bierenzweiga. Ze Lwowa donoszą: Sprawa wypuszczenia na wolną stopę studenta Bierenzweiga, uwięzionego za znieważenie profesora Sierpińskiego, nie jest jeszcze załatwiona. Jak wiadomo, ofiarowano za wypuszczenie go na wolną stopę zebraną w drodze składek kwotę 1000 koron, tymczasem Izba radna uchwaliła zażądać 5000 koron, a prokuratorya podwyższyła tę kwotę do 20.000 koron. Sprawę zadecyduje z końcem bieżącego tygodnia wyższy sąd karny.

Sztuczne kalectwa. Z Przemyśla donoszą: Przed trybunałem stanęło wczoraj ośmiu żydów z Dobromila, oskarżonych o robienie sztucznych kalectw, jak skrzywienie kręgosłupa, skrzywienie miednicy itp. w celu uwolnienia się od służby wojskowej.— Oskarżeni utrzymują, iż są kalekami od urodzenia. Świadkowie zeznają, iż kalectwu podlegli później, a w dzieciństwie byli normalni. Do rozprawy powołano 50 świadków. Śledztwo wykazało, że obwinieni rzeczywiście stali się kalekami w sposób sztuczny. Rozprawa, budząca duże zainteresowanie, ma trwać dwa dni.

Zatonięcie łodzi motorowej. Z Wiednia donoszą: Przy ćwiczeniach budowy mostu na Dunaju w Wilhering w Górnej Austryi, z powodu zerwania się motoru, zatonęła łódź motorowa. Jeden pionier zginął.

Cholera na Węgrzech. Z Budapesztu telegrafują: Z komitatu temeszwarskiego ministerstwo spraw wewnętrznych nie otrzymało żadnych doniesień o podejrzanych zasłabnięciach. Natomiast z Komorna nadeszła wiadomość o jednym podejrzanym na cholerę zasłabnięciu.

Pani Pankhurst w więzieniu. Znana przywódczyni sufrażystek, pani Pankhurst, została, jak wiadomo, wypuszczona z więzienia z powodu strajku głodowego, ażeby w domu odzyskała siły, poczem znowu ma wrócić do więzienia. Przez czas pobytu na wolności nie może pani Pankhurst brać udziału w żadnych zgromadzeniach. Tymczasem pani Pankhurst przybyła w poniedziałek na zgromadzenie sufrażystek w Londynie. Policya wtargnęła do sali i po dłuższej walce z opornemi sufrażystkami uwięziła panią Pankhurst.

Śmierć robotnic w płomieniach. Z Birmingham (Stan nowojorski) donoszą w dalszym ciągu: Według ostatnich zestawień podczas pożaru fabryki zginęło 25 osób, a 50 odniosło rany. Brak kilkunastu robotnic. Pożar powstał wskutek nieostrożnego rzucenia papierosa.

Odznaczenie. „Wiener Zeitung“ ogłasza: Cesarz nadał radcy dworu w najwyższym trybunale Aleksandrowi Męcińskiemu, przy sposobności przeniesienia go w stan spoczynku, krzyż kawalerski orderu Leopolda.

Zmiany w stanie posiadania realności w Krakowie za maj 1913 r.

I Kupno:

Towarzystwo budowlane urzędniczek pocztowych od stowarzyszenia urzędniczek pocztowych galicyjskich parc. bud. przy ul. Blich za 6801 K. — C. k. skarb państwa od Moryca Abrahamera dwie parcele grunt. i dom piętrowy za 38.000 K i 27.000 K. — Michał Kollak od gminy m. Krakowa parc. grunt. za 100 K. — Jan Marchewczyk od Florentyny Gollenhoferowej dom 1-piętrowy za 20.000 K. — Piotr i Marya Płatkowie od Jana i Heleny Panasów dom 1-piętrowy dzieln. XI za 30.000 K. — Bronisława ze Słowików Mindlerowa od Edwarda Słowika pół parceli i dom parterowy dzieln. X za 8.500 K. — Józef Chełmecki od Romana Seipelta i Ludwika Srokl dom 1-piętrowy dz. XVI za 50.000 K. — Wojciech i Rozalia Gargulewie od Andrzeja i Agnieszki Wilków parc. grunt. dz. XXI za 1.400 K. — Marcyanna Stypułowa od Stanisławy Bandurowej parc. grunt. dz. XVI za 1.400 K. — Gmina miasta Krakowa od c. k. skarbu państwa grunt z pod zniesionej kolei okrężnej za 300.000 K. — Helena Weinrebowa od Maksymiliana Weinreba dom parterowy dzieln XVIII za 7.324 K. — Józef Bogacz od Hermana Feffermana parc. grunt. dzieln. X za 2.262 K. — Paulina Zimmerspitz od Michała Kamieniarczyka parc. grunt. dz. X za 12.154 K. — Antoni Biel od Franciszka Oprochy parc. dz. XIII za 1.600 K. Marya Słotwińska od Eugeniusza Słotwińskiego parc. dz. XV za 5.000 K. — Barbara z Chmurów Zbrojowa od Rozalii Chmurowej parc. dz. XVII za 800 K. — Jan i Katarzyna Rożniakowie od Jana Stanochi parc. dz. XIX za 250 K. — Dr Arnold Bolland od Ludwiny Schmidowej dom 2-piętrowy przy ul. Siemiradzkiego i ogród za 94.000 K. — Władysław Matejko od Danieli Fiałkowej parcelę dz. XIII za 6.000 K.

Edward Uderski od gminy miasta Krakowa parcelę w dzielnicy XIII za 50.460 koron. — Herman Maryan Wójcikiewicz od Reginy Gablenzowej 11/800 części domu dwupiętrowego przy ulicy Krakowskiej za 845 koron — od Maryi Kadenowej 8/800 powyższej realności za 614 koron, Stanisław Józef Wójcikiewicz od Maryi Kadenowej 117/800 powyższej realności za 8993 koron, Regina Gablerzowa od Stanisława Józefa Wójcikiewicza 264/800 części domu dwupiętrowego za 4940 koron. — Herman Maryan Wójcikiewicz od Stanisława Józefa Wójcikiewicza 114/800 części powyższej realności za 2700 koron. — Józef i Marya Niemiryczowie, Stanisław Ścibor i Marya Ścibor po 1/4 od Juliana Kurkiewicza i dra Kazimiera i Emilii Mitschków dwa domy trzypiętrowe przy ulicy Zwierzynieckiej 4 i 6 za 320.000 koron. — Julia Sadowska od Józefa Ostromęckiego jedną piętnastą część domu parterowego przy ulicy Podbrzezie za 1600 koron. — Romuald i Antonina Krasuscy od Karoliny Felińskiej dom trzypiętrowy przy ulicy Krowoderskiej za 158.000 koron. — Jan Leszczyński od Kalmana Kleina dom dwupiętrowy i parcelę w dzielnicy XV za 62.000 koron. — Katarzyna Stankowa od Maryi Michałowskiej parcelę w dzielnicy X za 1200 koron. — Rubin Abrahamer od Chany Klein, Gitli Glas, Laji Friedlich, Pesti Selinger, Abrahama, Samuela i Mendla Abrahamerów po jednej siódmej połowę realności w dzielnicy IX za 7487 koron. — Dr Zygmunt i Teresa Tarlińscy od Wilhelma Rosenbauma i Barucha Loewensteina dom trzypiętrowy przy ulicy św. Sebastyana 16 za 332.000 kor. — Pinkus i Róża Weissbergowie od Markusa i Anny Marmurów połowę domu dwupiętrowego przy ulicy Berka Joselowicza za 36.000 koron. — Jacek Kamiński od Gustawa Gąsiorowskiego 1/432 część domu dwupiętrowego przy ulicy św. Tomasza za 100 koron.

II.

Przez inne umowy.

Włodzimierz Albinowski od Ewy Skwarczyńskiej dom trzypiętrowy przy ul. Loretańskiej wartości 112.581 kor. (zamiana).

III.

Przez śmierć właściciela.

Małoletni Szymon Kleinberger po b. p. Józefie Kleinbergerze parcele w dzielu. XIV i XVI wartości 10.000 K. Regina z Wójc. Gablenzowa, Marya z Wójc. Kadenowa, Stanisław Józef Wójcikiewicz i Herman Maryan Wójcikiewicz po 125/300 części domu 2-piętrowego po ś. p. Herminie Wójcikiewiczowej przy ul. Krakowskiej lk. 75 wartości 38.427 K. Stanisław, Feliks i Leon Jabłońscy i Józefa Kalczyńska po 9/91 części domu parterowego po ś. p. Leonie Jabłońskim przy ul. Krakowskiej lk. 32 wartości 3672 K. Chana Klein, Gina Glass, Laja Friedlich, Pesta Selinger, Abraham, Samuel i Mendel Abrahamerowie po 1/7 części parcelę w dzieln. IX wartości 7487 K po b. p. Chaji Abrahamerowej. Anna, Janina i Czesław Lipińscy po 1/3 z 1/2 parceli i domu piętrowego w dzieln. XV po ś. p. Stanisławie Lipińskim łącznej wartości 40.422 K. Zofia Grzesiakowa po ś. p. Janie Grzesiaku 1/2 domu z gruntem w dzieln. XIII wartości 9821 K. Józefa Markiewiczowa po ś. p. Wincentym Markiewiczu dom 1-piętrowy w dzieln. XIII wartości 20.000 K. Maryan Lorentski po ś. p. dr. Andrzeju Lorentskim 1/2 domu 2-piętrowego przy ul. Łobzowskiej 29 wartości 27.350 K.

FR. HERCZEG.

CHŁOPCZYK.

W pokoju jadalnym panowała przygniatająca, niepokojąca cisza. Gospodyni domu z roztargnieniem zapraszała do jedzenia, choć sama niczego nie tknęła. Stary Boor udawał, że z apetytem je, ukradkiem jednak spoglądał na ścienny zegar. Widocznie oczekiwano z niepokojem czyjegoś przybycia.

Narzeczeni byli także milczący. Piękna, dumna Wilma siedziała w głębi krzesła widocznie w złym humorze, a uśmiech jej na pół znudzony, na pół gorzki nie zachęcał do wesołości siedzącego obok narzeczonego, barona Wohlena.— Baron uparcie zajęty był swym monoklem i zbyt wysokim kołnierzykiem, który poprawiał co chwila specyalnym ruchem.

Dziwni to byli narzeczeni. On chudy, kanciasty, przeżyty, typ przeciętnego dżentelmana, — dziewczyna zaś, zjawisko Junony, elastyczna, w pełni rozkwitu, przypominała rozkwitniętą właśnie różę Marechal.

Nieco pospiesznie wszedł do sali służący. — Z natężoną uwagą zwrócili wszyscy zwrok na wchodzącego, który się zmieszał z powodu tego.

— Czy wrócił? — zapytała pani Boor, podnosząc się nieco z krzesła.

— Ja chciałem tylko talerze...

Stary Boor, zaczerwieniony powyżej uszu, rzucił nóż i widelec na stół.

— Czy wszyscy tu w domu oszaleli?? Chłopiec poszedł i wróci, oto wszystko. Jako dziecko włóczyłem się nieraz tygodniami całemi po górach, a pies nawet się o mnie nie zatroszczył. Nieco łagodniej dodał: W końcu nie poszedł na wieki. Jeżeli się jedzie powozem i ze swoim woźnicą, a w dodatku ma ze sobą broń i pieniądze...

Otóż właśnie! Właśnie broń.

To właśnie tak niepokoiło matkę i jeszcze kogoś.

— Dziękuję za towarzystwo — mruknął pan domu, wstając hałaśliwie od stołu.

Koniec kolacyi byłby zapewne inaczej wypadł, gdyby nie wzgląd na obecność sztywnego narzeczonego siostrzenicy.

Narzeczeni udali się do oszklonej werandy, pokoju dla palących. Wilma siedziała milcząca w bujającym fotelu, patrząc uparcie w ciemności. Zdala widać było góry siedmiogrodzkie, odcinające się swym konturem na horyzoncie. — Niebo pokrywał krwawy odblask słońca dopieroco zaszłego i korony szpilkowych drzew wyraźnie widniały na górach.

— Cóż właściwie dzieje się w tym domu? — zapytał wreszcie tonem niecierpliwym baron.

— Wiktor uciekł, widocznie z zamiarem uczynienia jakiegoś głupstwa, — odparła Wilma, nie zmieniając wcale pozycyi.

— To wiem, ale dlaczego? Jakiż powód?

— Pańska obecność.

Nagłym ruchem zwróciła się ku niemu. Złośliwy lekki uśmiech igrał jej na ustach, kiedy nachyliła się tuż blisko nad baronem, tak, że mógł czuć delikatny zapach jej włosów. Może chciała nacieszyć się jego zdumieniem, kiedy go objaśniała:

— Wiktor jest we mnie szalenie zakochany.

— W pani? Ten chłopczyk?! — zdumiony zawołał baron.

— Tak, ten chłopczyk... kocha mnie szalenie, z przerażającą siłą. Wiedziałam o tem dawno, nie brałam tego jednak na seryo. Źle zrobiłam...

Baron wsadził monokl w oko.

— Proszę wybaczyć, jak to pani rozumie, że nie brała pani tego seryo?

Znów pojawił się ten sam złośliwy uśmiech na ustach dziewczyny. Potem objaśniła go suchym tonem:

— Powinnam była matce jego o tem powiedzieć, aby zabroniła swemu synowi mnie kochać.

Baron nie wiedział dobrze, czy ona kpi z niego, czy też mówi seryo. Zauważył tylko:

— Widziałem, że mnie konsekwentnie unikał.

— Pan zdaje się nawet nie domyśla się, w jakiem pan był niebezpieczeństwie — odezwała się znów panna, mierząc barona lodowem spojrzeniem.

— Ja? No, proszę!

Wilma wzruszyła ramionami i milczała. Cały dzień musiała myśleć o tym szczególnym chłopcu. Kiedy jeszcze był całkiem młodym chłopczykiem i oboje uganiali po słonecznych drożynach parku, albo przedsiębrali wspólne przejażdżki, wtedy już był pełen wzruszającego i rycerskiego zapału dla pięknej, nieco starszej kuzynki.

— Kiedy będę mężczyzną — mawiał często — ożenię się z tobą.

— Ależ, chłopczyku, mogłabym przecież być twoją matką!

— Pięć lat różnicy, to nic nie znaczy! Zobaczysz, ożenię się z tobą. A gdybyś kochała innego, zabiję go... Oczy jego rzucały skry.

Wieczorem poprzedniego dnia powrócił z Teresianum do domu na wakacye. Jak zobaczył barona i dowiedział się, że to jest narzeczony Wilmy, zbladł jak chusta i niczego nie wziął do ust.

Nocą zapukał do jej okna. Blady, zmieniony stał w ogrodzie.

— Wilma! To nie może być... Tego ci robić nie wolno... Przecież go nie kochasz, tego gagatka. Przepędź go i czekaj na mnie...

— Czyś ty oszalał, Wiktorze?

— Wilma, ja nie mogę żyć bez ciebie!

— Co ci też się zdaje, ty chłopczyku! Idź spać, bo inaczej poskarżę mamie...

Jednym susem chłopak wyskoczył na okno i porwał dziewczynę w ramiona.

— Nie jestem już dzieckiem i kocham cię!

Panna była przerażona. Nie, to nie było już dziecko! Teraz dopiero zauważyła, że ubrana jest w luźną domową suknię. Wyrwała się z ramion młodzieńca i zaczęła wołać o pomoc.

— Zobaczysz, że jestem mężczyzną, lepszym, innym, aniżeli ten — wybuchnął Wiktor i zniknął w ogrodzie. (Dok. nast.)

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 23 lipca.

HOTEL BELVEDERE, ulica Basztowa, l. 27, w pobliżu dworca kolej. (Pokoje od 2 koron. Łazienki, restauracya i kawiarnia na miejscu): major Jan Tilzer z Preszburga, nadpor. Arpad Guth z Tomeszwaru, kap. Karol Gerdd, Feliks Grabowski z Wiednia, prof. Wacław Kral, dr Teodor Weltsch z Pragi, dr Józef Gelernter z Przemyśla, X. Józef Ganyir z Ujhely, Wacław Januszewski z żoną z Kolbuszowy, Franciszek Sznapka, Rudolf Pertuszak z Polskiej Ostrawy, August Schwidernech z żoną z Cieszyna, Aron Alexandrowicz z córką, Gustaw Langsam z Nowego Targu, Rudolf Havranek z żoną ze Lwowa, dr Józef Gallet z Chrzanowa, Ignacy Käppel z Laun (Czechy), Szymon Bruskowsky z Pragi, S. J. Tyborski z Brodów, kapitan Gustaw Zeidner, Oziss Uri z matką z Wiednia, Róża Vogel z Krośniewic (Król. Pol.), Jakób Münzar z Pragi, Leon Gorczyca z Brzeszczy, Teofila Appel z Warszawy, Anna Laufer z Stróż, Karol Pischner z Tihasa (Czechy), Dawid Brunner z Zabrza, Bernard Luft, radca Paweł Biliński z synem ze Lwowa, Józef Jędo z Bordziel, Jan Knebel, Jan Zehetbauer, Antoni Trapp, Józef Jenisch z Wiednia, Daniel Rachmil z Nowego Jorku, Oskar Schrefer z Brukseli, Józef Kosiba z Buffalo, ksp. Józef Pedzierny, ksp. Henryk Sitteg z Preszburga, dr Ernest Gross z siostrą z Pragi, Marya Beryj z Kalwaryi, Roman Sas z Jaworzna. Józef Werber z Żywca, Wojciech Dąbrowski z Drohobycza, inż. Wiktor Szczepanowicz, Józef Sroka ze Lwowa, Józef Brauche z Warszawy, Hugo Huneke z Uelzen (Niemcy), Wilhelm Reizl z Sedlez, Leopold Bok z Olszyn.

NOWY HOTEL NARODOWY, własność dra Adamskiego ul. Poselska, 22. (Gruntownie odrestaurowany. Parkiet, światło elektryczne, restauracya, łazienki i stajnia w miejscu. Pokoje o 1 łóżku od 1.80 do 3.0 K, z dwoma od 3.0 do 7 koron): Jan i Anna Gołębiowie z Grębszowa, Michał Uszyński z Warszawy, Bolesław i Leokadya Nowiccy z Olkusza, Jan i Marya Kowalczyszowie z Frysztatu, Wojciech Krogulski z synem z Tuchowa, Franciszek Föst z Mixstadt, Jan Föst z Czarnikowa, dr Ludwik Szymański z Krakowa, Marya Dembiniok z Frysztatu, Józef Ryżkowski z Warszawy, Antoni Trapp, Adryanna Patek z Wiednia, Karol Myrek z Piasków Wielkich, Stanisława, Helena, Wacław i Czesław Wrocayńscy z Warszawy, Jan Kusznr z Katowic, Emilia Kaleczyńska z córką z Męciny, X. Stanisław Szepietowski z Krasnego Stawu, Jan Romański z żoną z Przemyśla, Seweryn Nercsek z Jabłonki (Węgry), Aleksander Pepiak z Harburzowa, Ludwik Hasenöhrl z żoną z Ząbkowic, Edmund Biechoński z żoną z Proszowic.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 23 lipca. Kursa giełdy wiedeńskiej:
Losy: a) procentowe: Austryac. zakładu kredytowego obl. prc. z r. 1880 3-proc. 87·4—, Austryackiego zakładu kredyt. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 247·—, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 279·—, Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. —·—, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 5-proc. 103·75, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 4 złr. 26·45, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 472·—, Clary złr. 40 m. k. 200·—, Pożyczka m. Lublany 20 złr. 58·25, Czerwonego krzyża austryack. tow. 10 złr. 54·—, Czerwonego krzyża węg. Tow. 5 złr. 20·75, Losy fund. arcyksięcia Rudolfa 10 złr. 91·—, Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 228·50, Tureckie oblig. prem. kolei prc. 228·50, Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 409·—.

Berlin, 23 lipca. Austryackie banknoty 84·85. Spirytus —·—.

Paryż, 23 lipca. Renta 3-prc. 84·35. Mąka 38·0.

Frankfurt, 23 lipca. Austryack. kred. 195·60. Koleje państwowe 149·60. Disconto 181·40. Laura —·—.

Usposobienie silne.

Wiedeń, 23 lipca. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy popołudniowej notowano:
Akcye: Austr. Zakł. kred. 619·75, węg. Zakł. kredyt. 820·—, Anglobanku 331·75, Unionbanku 536·—, Länderbanku 508·—, Bankvereinu 508·50, Bodencredit 1179·—, Galicyjsk. Banku hipotecznego 624·—, Akcye praskiego Banku kredyt. 645·—, Kolei państwowych 624·—, kolei południowej 126·—, kolei północnej 4845·—, kolei czerniowieckiej —·—, Alpiny 922·—, Rima Muranyi 654·—, Praskiego Tow. żelaznego 3180·—, Fabryki broni 986·—, Akcye tureckie tyt. 336·—, Gal. Karp. Tow. naft. 8·5·—, Obl. węg. indemniz. —·—, Renta majowa 81·60, Austr. renta koron. 81·90, Węgier. renta koron. 81·10, 56-letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 81·70, 4% Listy Banku hip. 82·—, 4½% Listy Banku hip. 90·75, 5% Listy Banku hip. —·—, 4% Listy Banku kraj. 82·80, 4½% Listy Banku kraj. 91·50, 4% Gal. Obl. propin. 98·15, 4% Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 81·80, 4% pożyczka m. Lwowa 81·50, 4% pożyczka m. Krakowa 80·60, Losy tureckie 1·70—, Hohenlohe 1 7·50, Phönix 219·8, Gelsenkirchner 175·—, Hamburg-Ameryka Packetfahr 133·87, Hansa 236·75, Północny Lloyd 118·37.

Zakład artystyczno-kamieniarski i budowlany
Józefa Kuleszy
naprzeciw cmentarza w Krakowie, posiada wielki wybór gotowych pomników z piaskowca, granitu i marmuru. Podejmuje się wykonania grobowców w miejscu i na prowincyi. Telefon 1359
24 166 0

NOWO OTWORZONY MAGAZYN OBUWIA
„AL-FA“
Kraków, ulica Starowiślna l. 6
poleca we wielkim wyborze obuwie pierwszorzędne, w najnowszych fasonach, po stałych, bardzo tanich cenach fabrycznych. 5812 5 7

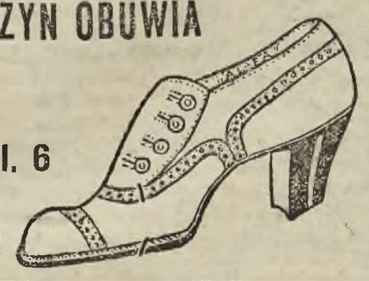

KRĘGLE i KULE OGRODOWE
z drzewa miękkiego i Lignum Sanktum
PRZYBORY BILARDOWE
RULETY w największym wyborze
polecają najtaniej
Reim i Ska, Kraków, Rynek 37.
Specyalne cenniki tego działu na żądanie darmo i opłatnie. 3795 4 4

Założony w roku 1872
Zakład artystyczno-kamieniarski BRACI TREMBECKICH
Kraków, ul. Rakowicka 9, tel. 462
wykonuje grobowce i pomniki, tak w miejscu jak na prowincyi, oraz poleca wielki wybór pomników gotowych z piaskowca, marmuru i granitu.
31 163 0

B. Gabryelska
od 7 lipca 5919 50 0
Pałac Spiski.

Pensyonat „Piast“
Wolska 13
poleca pokoje dla przejezdnych. 5939 5 5

Lovrana
Pension Central.
Jedyny pensyonat polski.
Ceny przystępne.
Dojazd statkiem z Rjeki (Fiume) lub tramwajem elektrycznym z Abacyi-Mattuglie. 128 74 0

4 pokoje
przedpokój i kuchnia na III piętrze, od frontu zaraz lub od 1 sierpnia do wynajęcia. Ulica Łobzowska 6. Tamże sklep zaraz nadający się na filię pralni lub galanteryi. 6010 3 3

Drukarnia Literacka
w Krakowie, ul. Jagiellońska l. 10.
wykonuje Druki zwyczajne, Druki ozdobne i kolorowe, Książki: naukowe szkolne ze wszystkich działów wiedzy, do nabożeństwa, Poezye, Broszury, Odezwy, Wydawnictwa ludowe, Kalendarze, Roczniki, Czasopisma, Tygodniki, Kosztorysy, Sprawozdania, Rachunki, Memoranda, Książki kupieckie: zwykłe i do kopiowania, Nagłówki listowe, Koperty, Cenniki, Katalogi, Rejestra, Prospekty, Kwitaryusze, Tabele, Układy cyfrowe, Zaproszenia ślubne, Menu, Programy, Bilety wizytowe, Karty i Listy żałobne, Adresy, Powinszowania, Karty korespondencyjne, Karty noworoczne, Udziały akcyjne, Afisze, wszelkie druki dla Sądów, Urzędów gminnych, parafialnych, Szkół i t. p.
po cenach nader przystępnych, szybko i gustownie, najładniejszymi modernistycznymi krojami pism, drukiem czarnym lub też kolorowym. Telefon Nr. 401.
Rządca L. K. Górski.

FOTOGRAFICZNE APARATY
w cenach od 6·— do 500·— koron, różnych fabrykatów w największym wyborze i po najniższych cenach - - - - - - - - - poleca:
A. LARISCH
Kraków, ul. Szewska tylko l. 19.
Aparat jak rycina na klisze 9/12 cm. z 3 kasetami i migawką . . . . . K 30·—
Z podwójnym wyciągiem miecha . . . . . K 40·—
Aparat Kodaka najnowszy na płaskie filmy 9/12, z aplanatycznym objektywem i automatyczną migawką . . . . . K 35·—
208 15 20

Prośba bezdomnej wdowy.
Nieszczęśliwa pozbawiona środków i dachu nad głową, wdowa staruszka odwołuje się do litościwych serc, z prośbą o pomoc, gdyż dotknięta ślepotą i chorobą nie zarobić nie jest w stanie. Łaskawe datki przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ pod **J. A.** 219 11 0

Pierwsza Berneńska farbiarnia i pralnia chemiczna
R. Tschörnera
w Krakowie - - przy ulicy Szewskiej l. 16
przyjmuje do czyszczenia, farbowania i odświeżania wszelakiego rodzaju: Garderobę damską, materye wełniane, jedwabie, plusze, aksamity, koronki, wstawki, garderobę męską, uniformy wojskowe i cywilne, krawaty, rękawiczki, materye na meble, dywany, portyery, firanki etc. — Również przyjmuje się kołnierze, mankiety i koszule męskie do prania, prasuje takowe modnym matowym połyskiem.
5027 4 18

Wydawnictwa „Nowej Reformy“
11 50 0
Koron
Józef Głada. **Oporni,** powieść w 2 tom. na tle prześladowania unitów 4·—
B. Bolesławita. **Para Czerwona,** powieść w 2 tom. . . . . 2·40
— **Nad Spreą,** powieść . . . . . 1·20
— **Nad modrym Dunajem,** powieść . . . . . 1·20
J. U. Niemcewicz. **Żywoty znacznych w XVIII wieku ludzi** —·40
Do nabycia w Administracyi „N. Reformy“, oraz we wszystkich księgarniach
Skład główny w księgarni G. Gebethnera i Ski w Krakowie.

Dla letników
śmietanki sterylizowane
do kawy, herbaty i na kremy
poleca
Wojciech Olszowski
215 24 0 **Kraków**
Mały Rynek, róg ul. Szpitalnej.

Kapelusze damskie
najświeższe modele paryskie, poleca na obecny sezon
JOZEFA KARMANSKA
Kraków, plac Maryacki 9, I p.
W wielkim wyborze kapelusze żałobne. 14 55 0

Bracia Tercyarze św. Franciszka
(Bracia Albertanie)
posługujący ubogim
w Krakowie, Kaźmierz, ul. Krakowska 43
Telefon 206
sprzedają najpowszechniej używane meble gięte, wyplatane lub z siedzeniem deszczułkowem, t. j. krzesła, fotele, kanapy, bujanki, taborety biurowe i salonowe.
Również przyjmują krzesła do wyplatania, naprawy i politurowania.
Krzesła i stoły do wypożyczania są na składzie. 131 63 0
Wycieraczki kokosowe, oraz własnego wyrobu plecione trzcinowe, w różnych wielkościach.
Chodniki kokosowe do kościołów, urzędów na schody, korytarze i do przedpokoi.

Z drukarni Literackiej w Krakowie. ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.